Nr. 7 Koźmin, środa dnia 23 stycznia 1924 r. Rok 37

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMINSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc styczeń 629 325 mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 20 000 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 27. **W sprawie dalszego podwyższenia stawek taryfy zwrotów kosztów wspierania ubogich.**

Nawiązując do tut. okólnika z dnia 15. 11. 1923 r. — L. dz. 2964/23. W. — oraz poprzednich w wyżej wymienionej sprawie oznajmiam, że według ustalenia przez Gł. Urząd Statystyczny w Warszawie wzrost drożyzny na obszarze Województwa Poznańskiego wynosi w tegorocznym miesiącu październiku 134% oraz w listopadzie 145,9%.

O powyżej podane odsetki należy podwyższyć po myśli powyżej wymienionego okólnika już obliczone stawki taryfy zwrotów kosztów wspierania ubogich.

— L. dz. 4177/23. V. —

Poznań, dnia 23 grudnia 1923 r.

Wojewoda Poznański
(—) Bilczyński
Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej

Powyższe podaję do wiadomości.

Wobec powyższego ogłoszenia wynosi wsparcie dla ubogich w mieście Koźminie:

w miesiącu październiku 1923 r.	1 452 200,— mk.
w miesiącu listopadzie 1923 r.	3 571 000,— mk.

w wszystkich innych miejscowościach powiatu:

w miesiącu październiku 1923 r.	1 065 400,— mk.
w miesiącu listopadzie 1923 r.	2 619 900,— mk.

Przewodniczących związków wspierania ubogich wzywam do ścisłego przestrzegania.

— L. dz. 38/24 W. P. II. —

Koźmin, dnia 10 stycznia 1924 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Niemojowski.

Nr. 28. Na mocy ordynacji powiatowego podatku od psów z dnia 29 lipca 1906 r. i zmian tejże z dnia 17 czerwca 1919 r. 14 grudnie 1920 r. 3 lipca 1922 i 22 grudnia 1922, uprasza się wszystkie Magistraty, Zarządy gmin i obszarów dworskich, aby dokonali w przeciągu 8 dni spisu wszystkich psów według stanu z dnia 1 stycznia 1924 r.

Do spisu należy użyć formularze (listy podatkowe,) które się w najbliższych dnich dostarczy.

Wymienione formularze (listy) należy dokładnie wypełnić, na stronie ostatniej zgodność i zupełność poświadczyć i mi najpóźniej do 1 lutego r. b. przedłożyć.

W listach podatkowych należy zapisać wszystkie psy według stanu dnia 1 stycznia 1924 r., także i te, które jeszcze ssają i dlatego są wolne od podatku.

Ukrywanie znajdujących się psów, nieprawdziwe podanie czy pies jeszcze ssa, oraz inne wykroczenia przeciw przepisów wyżej wymienionej ordynacji, pociągają za sobą kare. — L. dz. 1898/23 W. P. —

Koźmin, dnia 15 stycznia 1924 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Niemojowski.

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 29. I. PP. Kierownicy tych szkół, których to tyczy, podadzą mi w 3 dniach:

1. Liczbę chłopców i dziewcząt nieprzyjętych do szkoły z powodu wątłego zdrowia,
2. Czy wysyłano młodzież szkolną na kolonje letnie,
3. Liczbę dożywianej w szkołack dzieci,
4. Liczbę dzieci szkolnych zmarłych wskutek chorób zakaźnych (jakiej),
5. Liczbę zgonów wśród młodzieży szkolnej wskutek nieszczęśliwych wypadków.
6. Liczbę samobójstw u dzieci szkolnych.

II. Zgłoszenia do egzaminu kwalifikacyjnego, który się odbędzie 31 marca, powinny tu wpłynąć najpóźniej do 15 lutego, dla sił pom. najpóźniej do końca lutego.

Koźmin, dnia 17 stycznia 1924 r.

Inspektor szkolny
Chojecki.

Dział nieurzędowy

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Z powodu mrozów pękają i przerywają się druty przewodów telegraficznych i telefonów i leżące na ziemi końce drutów odrywają sobie nieprawnie przechodnie. Czyn taki jest kradzieżą i bywa ostro karany. Podaje się więc jako ostrzeżenie § 317 K. K., który brzmi:

Kto umyślnie i bezprawnie uniemożliwia albo naraża na niebezpieczeństwo ruch urządzeń telegraficznych, służących celom publicznym przez to że uszkadza ich części albo ich przynależności, albo przedsiębierze w nich zmiany **ulega karze** więzienia od jednego mieśiąca do trzech lat.

Urząd Stanu cywilnego w Koźminie
za czas od 16. I. 22. I. 24 r.

Porody syna: Posterunkowy P. P. Kazimierz Łukaszewski Lipowiec, robotnik Stanisław Barańczak Stara-Obra, robotnik Kazimierz Banaszak Borzęcice,

Porody córkę: robotnik Stanisław Neumann Borzęciczki, malarz Marek Siemieniewski Koźmin, rolnik Michał Polański Polskie Olędry,

Kurs franka złotego
22. 1. 1924 r. = 1 900 000,— mk.

Zapowiedzie: Górnik Jan Jajer, Gorne Gaziska z Marjaną Pietroską z Wałkowa,
Śluby: Hutnik Wojciech Krulik Szopinice z Marjanną Wosiek Stara-Obra,
Wypadki śmierci: Córka robotnika Kazimiera Tomaszewska Wrotków, 11 dni, żona rolnika Józefa Grzegorska z Orplów, Borzęcice, 45 lat, wymiernica Marjanna Masłowska, z Organistów, Polskie Olędry, 73 lata.

Wiadomości pozamiejscowe

Zduny. (Miasto bez Rady miejskiej,) Reskryptem Min. Spraw Wewn. została tutejsza Rada miejska rozwiązana dlatego, że nie respektowała żadnyeh ustaw i nie chciała uchwalić żadnych podatków. Chciała Rada miejska stworzyć raj na ziemi, a doprowadziła swoją sławetną gospodarką to tego, że miasto musiało zamknąć gazownię, co się obywatelcm bardzo dotkliwie daje we znaki. Stąd płynie nauka, że bo Rady miejskiej nie trzeba wybierać ludzi, którzy są mocni w języku, ale takich, którzy są mądzy w radzie i znają się na rzeczy.

Poznań. (Amatorzy cudzej własności.) Na ławie oskarżonych II. Izby Karnej zasiedli przed kilku dniami rob. 1) Antoni Chlebowski. 2) kupiec Mieczysław Krokowski, 3) kupiec Jakób Kulczak i robotnik Antoni Mądry. Akt oskarżenia zarzuca już 4-krotnie karanemu Chlebowskiemu że w lipcu 1923 włamał się za pomocą wytrycha do ubikacji towarzystwa „Amicitia“ i skradł 7 obrusów stołowych i duży zegar ścienny, większą ilośc talerzyków i różnych innych przedmiotów domowych w ówczesnej wartości przeszło 50 miljonów mk. ponadto Chlebowski w ten sam sposób dokonał trzech innych kradzieży i rzeczy skradzione sprzedał paserom Krokowskiemu, Kulczakowi i Mądremu. — Z wszystkich oskarżonych do rozprawy stanęli jedynie Chlebowski i kupiec Kulczak oraz jego obrońca adwokat Dr. Kręglewski. Dalsi osk. Krokowski i Mądry nie stanęli, stwierdzon atoli, że Mądrego zaciągnięto do wojska, a Krokowskiego którego prawidłowo do rozprawy zawezwano, uchwalono do następnej rozprawy doprowadzić przymusowo. Osk. Chlebowski w toku rozpraw okazał skruchę, że kradzieże popełnił ponieważ był bez pracy i dlatego zasądzono go na kare więzienia przez 2 lata i 6 miesięcy natomiast Jakóba Kulczaka, mimo jego 12 poprzednich kar zaróżne przestępstwa dla braku dowodu winy od kary w zupełności uwolniono.

Przedpłata

Papiernicy notowali w połowie grudnia przeszło 4 miljardy mk. za jeden wagon (10 000 kilo) papieru gazetowego, i zdawało się, że cena stanie, lecz było to tylko naszem cichem życzeniem; ich kalkulacja na podstawie franka szwajcarskiego nie zapowiadała tyle zwyżki, lecz w ostatnich dniach przeszli na urzędowy złoty frank, podnosząc zarazem zasadniczą stawkę za jeden kilogram. Dzisiaj więc płacić musimy za wagon już

7 miljardów 640 miljonów,

co nas znowu zmusi do podniesienia cen, gdyż i robocizna zgodnie z wskaźnikiem drożyźnianym ustalonym przez Miejski Urząd Statystyczny miasta Poznania dnia 31. 12. 1923 r., wzrosła o

182 procent.

Tylko konieczność zmusiła nas do odpowiednich podwyżek celem utrzymania wydawnictw i w przyszłości.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Perzów, pow. kępinski. (Zbrodnia, czy nieszczęśliwy wypadek). W środę rano 9 bm. znaleziono na drodze pomiędzy Turkowami a Perzowem zbroczonego krwią trupa mężczyzny. Na razie nie można stwierdzić tożsamości zmarłego, ponieważ nie znaleziono przy nim wykazów osobistych. Zmarły mógł liczyć około czterdziestu lat, miał wąs i włosy blond jako ubranie szaro zieloną, ciępłą jupę, ciemno bronzowe spodnie, trzewiki sznurowane, czapkę zielono-żółtą z daszkiem. Obok leżał kij obdarty z kory bez rękojeści. Palec wskazujący prawej ręki był odjęty do połowy. Zmarły robi wrażenie przyzwoic.e ubranego robotnika.

Wągrowica. Śmiała kradzież w konwikcie.) W nocy z 7 na 8 bm. włamali się złodzieje do tutejszego Konwiktu Arcybiskupiego i skradli dwa wieprze wartości conajmniej 200 miljonów marek. Dotychczas opryszków nie wyśledzono.

Szamotuły. (Ukarany oszust). Sąd pokoju w Szamotułach skazał niejakiego Jana Sroczyńskiego na 7 miesięcy więzienia za oszustwo. Sroczyński bowiem chcąc się stać powojennym miljarderem, wymyślł sobie lekki oszukańczy zarobek. W ubiegłym roku chodził on po okolicznych wioskach i przedstawiając się gospodarzom jako wydelegowany urzędnik podatkowy, spisywał im deklaracje podatkowe i kazał sobie za to płacić gotówką i naturaljami. W ten sposób skrzywdził 15 gospodarzy na kwotę 1 050 000 marek. Sąd okręgowy w Poznaniu po rozpatrzeniu jego apelacji zmniejszył mu karę na cztery miesiące więzienia.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu m. in. — jak donosi „Gaz. Szamotulska" — r. m. Garbarek ze słusznem oburzeniem piętnował postępowanie policji, która zamyka ludzi w nieopalonych aresztach, gdzie zamknięci „jak zwierzęta wyją" z bólu, doznając prawdziwych tortur. Chociaż areszty miejskie podlegają policji państwowej, to jednak miasto nie może milczeć widząc tak nieludzkie obchodzenie się z ludźmi. — Przewodniczący Rady Miejskiej p. Rosochowicz zawiadomił radę, że Ks. radca Kaźmierski miał przez Magistrat poruczoną sprawę zakupu książek dla ubogiej dziatwy i dzięki staraniom u wydawców książki te, mające kosztować 335,720,000 mk., zakupił za 115 miljonów, za co też p. Rosochowicz imieniem miasta i ubogiej dziatwy składa Ks. Radcy Kaźmierskiemu podziękowanie.

Tczew. (Na powitanie powracającej załogi „Lwowa") Starostwo i rada miejska w Tczewie uchwaliły urządzić uroczyste przyjęcie dla powracających z Brazylji profesorów, oficerów i uczniów szkoły morskiej. Na uroczystość tę spodziewany jest przyjazd przedstawicieli: sejmowej komisji morskiej, ministerjum przemysłu i handlu oraz Stow. kupców polskich w Warszawie, jako instytucyj szczególnie zainteresowanych w triumfie polskiej bandery handlowej, która po raz pierwszy przeszła przez równik.

Gdynia. (Eksploatacja portu.) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przem. i Handlu zamierza jeszcze w roku bieżącym rozpocząć częściową eksploatację portu w Gdyni i wydzierżawienie terenów portowych osobom prywatnym. Przypuszczalnie wydzierżawione zostaną 50 000 metrów kwadratowych terenów. Preliminiarz budżetowy Ministerstwa przewiduje, że w roku bieżącym wydatki związane z eksploatacją portu pokryte zostaną w całości wpływami z opłat portowych, natomiast eksploatacja kanałów i Wisły gdańskiej da deficyt.

Toruń. (Ustąpienie prezydenta miasta.) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej omawiano sprawę rezygnacji prezydenta miasta Torunia p. Michałka, który, według nadesłanego do magistratu pisma ustępuje ze

swego stanowiska z dniem 1-go lutego br. Rada, po wyrażeniu prezydentowi votum zaufania i podjętych próbach nakłonienia do cofnięcia rezgnacji, zmuszoną była p. prezydenta z dniem 1-go lutego br. zwolnić z urzędu.

Toruń. (Nowe aresztowanie!) W ubiegłym tygodniu z polecenia prokuratorji, został aresztowany za spekulacje walutowe, dyrektor Polskiego Banku Handlowego oddział w Toruniu Jezuitkowski, który jednak po złożeniu kaucji w kwocie jednego miljarda został wypuszczony — na wolność. Dalsze śledztwo w tej nowej aferze walutowej prowadzą władze sądowe.

— (Piekarze toruńscy przed sądem.) W ub. wtorek odbyła się przed Izbą karną rozprawa przec. 10 piekarzom toruńskiem, oskarżonym o uprawianie lichwy. Przewodniczył sędzia dr. Drath. Oskarżał prokurator Studnicki; oskarżonych bronił p. adwokat dr. Ossowski. Po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców, Izba po dłuższej naradzie wydała wyrok skazujący każdego z oskarżonych na 2 miljony, a oskarżonego Nowaka na 5 miljonów grzywny.

Warszawa. (Wyjazd żydów do Palestyny.) Z Warszawy wyjechała delegacja organizacji ortodoksyjnej „Szklojme Emune Isroel", udająca się do Palestyny. W skład delegacji wchodzą; cadyk z Góry Kalwarji, cadyk z Sokołowa rabin Lewin z Bedzina grono przemysłowców łódzkich kupców z Warszawy i innych miast razem 28 osób. — Delegacja ma na celu zapoznanie się na miejscu z położeniem gospodarczem w Palestynie i założenie tam pewnych przedsiębiorstw, przemysłowo handlowych. Odjeżdżających delegatów żegnały tłumy ortodoksjne, w liczbie przeszło 100 tysięcy. Kilkaset osób odprowadziło delegację do granicy.

Kraków. (Obława na waluciarzy w Krakowie. Tutaj została przeprowadzona w kawiarni Grand Hotelu rewizja. Wśród obecnych na sali posiadaczy obcych walut zapanował popłoch. Jeden z nich pozostawił płaszcz i teczke, zawierającą 3 tysiące dolarów. Sam zaś zbiegł. W teczce była legitymacja z fotografją. Policja poszukuje obecnie właściciela dolarów. Nadto znaleziono znaczną ilość koron czeskich, ukrytych za kaloryferem.

Zakopane. (Sanatorjum Bratnich Pomocy.) Od osób, przybyłych z Zakopanego, dowiadujemy się o strasznych warunkach, panujących w tamtejszym sanatorjum Bratnich panująca w zakładzie dla osób, przybyłych przecież dla kuracji, wynosi około 6 Cels. poniżej zera. Zarząd tłomaczy się, że otrzymuje fundusze z trzymiesięcznym opóźnieniem. Bratnie pomoce uczelni warszawskich, wileńskich, poznańskich, lubelskich i lwowskich, których członkowie korzystają z sanatorjum, powinny wejrzeć w tę sprawę i zainteresować nią szersze koła społeczne.

Rozmaitości

Wykrycie tajemniczych skarbów.

(Olbrzymi skład złota i kosztowności z kradzieży kościelnych). W okolicach Ciechocianka w odległości kilku kilometrów od miasta, znajduje się elegancka, a jednocześnie dziwnie samotna i tajemnicza willa. Wydawała się pusta i niezamieszkała, wyjątkowej jednak wielkości pies, zdaleka warczący groźnie na ludzi, wskazywał, że w willi ktoś mieszkał i jest mocno strzeżony.

Czasem z willi wysuwała się wiotka postać młodej, pięknej żydówki, która szczelnie osłonięta, pospiesznie gdzieś samotnie zdążała.

Z okien pałacyku obserwowały ją ciekawe i przenikliwe oczy starego rudawego żyda.

Młodą żydówką zainteresował się jeden z młodych funkcjonarjuszy policji wywiadowczej, spotkawszy ją kilkakrotnie w okolicy. Doszedł za nią do willi, gdzie jednak groźny brytan zmusił go do odwrotu.

Zaciekawiony wywiadowca nie dał jednak za wygrane. Zaczekał do zmroku i rozpoczął obserwację. Uśpiwszy znanym sobie sposobem czujność psa, wywiadowca dotarł do okiennic i poprzez szczeliny począł się przyglądać wnętrzu. W krótce uderzyło go niezwykłe zjawisko. Duża sala pałacyku zapłonęła światłem rzęsistem. Jednocześeie jednak rudy żyd wyszedł na podwórze, postał kilka minut i upewniwszy się, że niema nikogo, powrócił do środka i przybliżył się do ściany, na której jak do modlitwy, wyciągnął ręce i przyłożył czoło.

W tej chwili ściana się powoli rozsunęła i sala zapadła dziwnym blaskiem. Skrzyły się i migotały prawdziwem światłem naczynia złote, wysadzane brylantami. Stały tam niby w kościele na ołtarzu, przedziwnej misternej roboty kielichy, monstrancje, krzyże, lichtarze, dzbanki starożytne, łańcuchy złote, pierścionki, zegarki, branzoletki i t. p.

Rudy żyd zachwycał się widokiem tych skarbów. Niemniejsze wrażenie zrobiły one na wywiadowcy, któremu wywietrzała z głowy piękna żydówka i czemprędzej doniósł władzom swoim o dziwnem odkryciu. Policja niezwłocznie udała się do tajemniczej willi, aresztując odrazu rudego żyda, który podał się za Majera Godfarba. Za ścianą, otwierającą się za pociśnięciem ukryty sprężyny znaleziono olbrzymi skład złota i kosztowności, które w przeważnej części pochodzą z kościołów.

Wartość wykrytych przedmiotów trudno było narazie ustalić, gdyż znajduje się wśród nich cały szereg wielkiej wartości artystycznych naczyń, które ocenić mogą tylko rzeczoznawcy. Skąd pochodzą skradzione przedmioty i przez kogo zostały zgromadzone w tajemniczej willi, wykaże ściślejsze śledztwo.

Wnuczka Modrzejewskiej pianistką. Korespondent Dz. Związkowego donosi pod datą 11 listopada z. r. z Los Angelos w Kalifornji, co następuje: Sensacja wieczoru była gra na fortepianie 13-letniej panny Stefanji Opid, wnuczki ś. p. Heleny Modrzejewskiej, a córki p. Ludwika Opid, sławnego wiolonczelisty polskiego Grała ona z pamięci trudne „Concerto" Mozarta z takiem natchnieniem artystycznem, finezją, techniką i frazą muzyczną, że publiczność wprost oczom i uszom swoim wierzyć nie chciała, aby te cudowne perły tonów mogły się wydobywać z pod palców tego małego i młodego dziewczęcia. Do najwyższego stopnia rozentuzjazmowana publiczność nagrodziła ją grzmotem oklasków. Na bis panna Stefcia zagrała Walca Chopina, który tak samo odegrała czarująco.

Jaskinowe bogactwa Polski. W ministerstwie rolnictwa odbywają się narady nad zorganizowaniem komisji jaskinowej. Zadaniem tej komisji ma być prze-

prowadzenie eksploatacji olbrzymich pokładów ptasiego guana jaskinowego, znajdującego się w Polsce w wielkich ilościach i stanowiącego pierwszorzędny nawóz rolniczy. Pokłady te znajdują się głównie w jaskinach uwarstwień tryasowych w południowych i zachodnich okolicach województwa kieleckiego. W pracach tej komisji bierze czynny udział specjalista w tej dziedzinie prof. Bobrowski.

Kwalifikacje amerykańskiego ministra rolnictwa. Senator Magnus Johnson ze stanu Minnesotv wyraził się przed kilku tygodniami o ministrze rolnictwa Wallace, że nie zna się na praktycznem rolnictwie, wobec tego wątpić trzeba o jego kwalifikacjach na ministra. Dowiedziawszy się o tem, minister wzywał senatora na pojedynek niezwykły, mianowicie obaj mieli zasiąść do dojenia w ciągu pięciu minut krów na wystawie krów rasy Holstein, odbywającej się w Waszyngtonie Pojedynek doszedł do skutku. Arbitrem był znany z wojny światowej jako członek Najwyższej Rady Wojennej, generał major. Tasker H. Bliss i trzymając chronometr w ręce, śledził bacznie jak minister i senator doją gorliwie swe krowy. Upłynęło wreszcie pięć minut. Na znak jenerała przeciwnicy puścili wymiona. Zmierzona skrupulatnie zawartość mleka w wiadrach i oto okazało się, że minister Wallace ma w swem wiadrze o pół kwaterki mleka więcej, niż senator Johnson!

Z dniem dzisiejszym ustala się następującą taryfę targowego:

I. w dzień jarmarku:

a) za jeden metr kwadratowy . . . . . 0,20 złp.
b) za wóz . . . . 0,20 „
c) od świni . . . . 0,25 „
d) od jednej sztuki bydła . . . . 0,50 „
e) od konia . . . . 1,00 „
f) kozy są wolne od opłaty.

II. w dni targowe:

a) od świni ponad 1 ctr. . . . . 0,25 złp.
b) od świni ponad pół do jednego ctr. . . 0,10 „
c) od prosięcia do 50 funtów . . . . . 0,05 „

Opłaty są płatne w markach polskich, według kursu w dniu zapłaty.

Koźmin, dnia 17 stycznia 1924 r.

Magistrat

Nowakowski.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.